

słowiański: „Ty jesteś Piłtr, to jest opoka, a na tej opoce zbuduje Kościół mój...”

„Wszystkie akta klasztoru pisane były w języku polskim, aż do roku 1845.

Wskutek „przyrzeczenia” ukazem z 1859 roku unitów do prawosławia, klasztor sułkowski stał się biegiem czasu siedmiokrotnie prodagany prawosławnej i rusyjskiej.

Stąd wychodziły pisma ulotne, szyczące z tego kościoła, którego wyznawcami byli fundatorowie i przeszło 500-ciu wiernych.

„Czasowe, na mocy ułaskawienia ks. Mikolaja I posiadanie klasztoru przez prawosławnych nie może służyć za przedawnienie niezaprzeczalnych praw naszego Kościoła — to chyba aż nadbajł jasne.

Z życia katolickiego.

Wycelanie się duchowieństwa katolickiego z życia politycznego Austrii. Tekst uchwały biskupów.

Konferencja episkopatu austriackiego, która w tych dniach odbyła się w Wiedniu pod przewodnictwem kardynała Linitzera powzięła m. in. uchwałę treści następującej:

„Po należytym rozważeniu, czy korzystnie lub niekorzystnie jest, by duchowni katolicy w dzisiejszym, szczególnie drażliwym warunkach w dalszym ciągu działali jako mandatuzurze polityczni, Konferencja biskupów austriackich powzięła uchwałę zgromadziło i powszechnie cofnąć biskupią zgodę na wypełnianie mandatu, wymagana w myśl kanonu 1394, który wieloletnich księży, którzy posiadają mandaty radców narodowych, wziętych, posłów do parlamentu lub radców krajowych, gminnych albo członków zarządu gminnego, wzywa się niniejszym do złożenia tych mandatów do dnia 15 grudnia t. b. Dotyczyć również biskupów austriackiego sądownictwa politycznego. Księży, którzy pozatem chcą być czynni politycznie, muszą uzyskać specjalnego pozwolenia właściwego swego ordynariusza.”

W związku z tą uchwałą marodzące czynniki stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego ogłaszają komentarz, w którym wyjaśniają, że uchwała episkopatu austriackiego jest jedynie wyrazem wyciecznych, jakie w dziedzinie polityki stały się od pewnego czasu znanymi dla Kościoła katolickiego również na Austrii. Nie jest więc uchwałą episkopatu katolickiego wystąpieniem przeciw dotychczasowej polityce Austrii, która, jak wiadomo, zwykła całkowicie uznanie i poparcie Stolicy Świętej. „Reichspost” w specjalnie uchwałę episkopatu poświęconym artykule następująco wyjaśnia wyraz, że uchwała ta jest logicznym następstwem postanowień konkordatu Stolicy św. z Rzeszą niemiecką i ma tę dodatnią stronę, że wytrąca z ręki zwolenników Trzeciej Rzeszy broń przeciw dzisiejszej polityce Austrii i duchowieństwu katolickiemu.

„Jest rzeczą godną podkreślenia, że na ogół decyzja ta spotkała się ze zrozumieniem. Nawet pisma, które nierazdo atakowały duchowieństwo katolickie za jego działalność publiczną, teraz znajdują w powyższym użyciu do tegoż zaskłania na politycznym. Zycielstwo i przychylnie jest tak powszechna i tak znamienita, że „Reichspost” nie waha się twierdzić, iż „wycofanie się kleru katolickiego z czynnej polityki przeraża się dla niego w przewidywany pochód tryumfany.”

Również organy socjaldemokratyczne „Arbeiter-Zeitung”, powstrzymują się od wszelkich ataków na duchowieństwo, ale wyszukują wiadomości o postanowieniu konferencji Episkopatu dla swoich celów twierdząc, że Kościół nie chce ponosić odpowiedzialności za politykę partii chrześcijańsko-socjalnych, nie chce cierpieć za jej grzechy i nie ma zamiaru dźwigać grozącego jej rzekomu upadku. W uchwałę biskupów socjalistów austriackich widzą ciężki cios dla stronnictwa chrześcijańsko-socjalnych.

Znakomity pisarz czeski, dr. Ernest Dvorak, zmiały niedawno, na miesiąc przed śmiercią powrócił na łono Kościoła katolickiego. Dr. Dvorak, jeden z wybitniejszych współczesnych pisarzy dramatycznych w Czechosłowacji, był autorem

całego szeregu dramatów historycznych. Ulubiony jego temat stanowiły burzliwe wydarzenia za czasów Wojen Husyckich. Dr. Dvorak dopiero w obliczu zbliżającej się śmierci powrócił do wilych swych ówczesnych, przez co stał się najzagorzalszym przeciwnikiem Kościoła. Stosownie do życzenia zmarłego dwoje jego dzieł otrzymało obecnie Chrześt wstęgi.

Odnowienie święta Niepokalnego Poczęcia NMP. w Austrii. Po raz pierwszy po przewrocie Wiednia a z nim cała Austrija obchodziła wczoraj uroczystość Niepokalnego Poczęcia, znaną od tam do święta państwo. W związku z tem w kościele on Jezuitów „am Hof” odbyło się uroczyste nabożeństwo ku upamiętnieniu ślubów złożonych przez Ferdynanda III (1647-1657) i jego następcę Leopolda (1657-1705) o uroczystem obchodzeniu dnia Niepokalnego Poczęcia świętami i postem w jego wigilię, na pamięć czego wzniesiono w swoim czasie kolumnę NMP.

Z kraju

Nowy rektor Uniwersytetu Lubelskiego. Z powodu rezygnacji rektora Uniwersytetu Lubelskiego, ks. profesora Józefa Kruszyńskiego, Ojciec św. mianował rektorem ks. dr. Antoniego Szymańskiego, profesora prawa społecznego i ustawodawczego.

Ustąpienie ks. rektora Kruszyńskiego wywołało powszechny żal zarówno wśród młodzieży akademickiej, u której cieszył się wielkiem zaufaniem, jak również wśród tych wszystkich, którym sprawa uniwersytetu katolickiego leży na sercu. Książka rektora Kruszyńskiego, położony ogromny zasług dla Uniwersytetu Lubelskiego, wykazujący jego organizację i pracując stale nad podnoszeniem jego poziomu, by dorównał najlepszym wyższym uczelniom katolickim zagranicą. Czynny szereg uczonych i profesorów, wykładających obecnie na uniwersytetach państwowych, wyszli z murów Uniwersytetu Lubelskiego. Chlubną i owocną działalność ks. prof. Kruszyńskiego na trudnym stanowisku rektora Uniwersytetu doceniają również i Episkopat polski.

J. Magn. ks. rektor Szymański urodził się w r. 1881. Po odbyciu nauk w szkołach średnich wstąpił do Seminarium Duchownego we Wrocławiu, po ukończeniu którego władze seminaryjne wysyłały go na studia filozoficzne i społeczne na sławne uniwersytecie w Kielcach. Tam w r. 1907 otrzymał k. Szymański stopień doktora filozofii „maxima cum laude”. Po powrocie do kraju zajmując ks. dr. Szymański stanowisko profesora filozofii i nauk społecznych w Seminarium Wrocławskim. Na tem stanowisku pozostał do r. 1918. W międzyczasie pełni obowiązki redaktora „Ateneum Kapitańskiego”, bierze udział w życiu społecznym Wrocławia jako radny miejscy z ramienia robotników oraz w pracach kulturalno-oświatowych. Za swą działalność piarską, patriotyczną i filikarkotnie karany przez władze rosyjskie. W r. 1918 twórcą i pierwszym rektorem uniwersytetu lubelskiego, s. p. ks. prałat I. Radziszewski, powołuje ks. prof. Szymańskiego na katedrę polityki społecznej i nauk społecznych. W następnym roku otrzymał habilitację na Uniwersytecie Jagiellońskim. Z pod pióra ks. prof. Szymańskiego wyszły pierwszorzędne prace jak: Zagadnienia Społeczne, Polityka Społeczna, Mussolini i korporacyjna przebudowa Włoch, Społeczne znaczenie rozwodów, Akcja katolicka a działalność gospodarko-społeczna i t. p., które stały się na pierwszem miejscu wśród przedstawicieli katolicyzmu politycznego. W uznaniu zasług na polu pracy naukowej i społecznej Ojciec św. Plus XI mianował ks. rektora Szymańskiego swym Tajnym Szambelanem. Kolegiaty katolickiej. Od r. 1929 ks. prałat Szymański jest redaktorem „Prądu” i przewodnikiem Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej. Ostatnio J. Em. Ks. Kardynał Prymas A. Hlond powierzył J. Magn. Ks. Rektorem Szymańskiemu zaszczytne stanowisko przewodniczącego Rady Społecznej.

Napastliwe oskarżenie przeciwko kapłanowi katolickiemu. W czasie tegorocznych uroczystości, związanych z obchodem Konstytucji 5 Maja w Przemyślanach (województwo tarnopolskie) wygłosił do kilkunastotysięcznej tłumów okolicznościowe kazanie w obecności przedstawicieli władz państwowych i organizacji społecznych zaproszony proboszcz ze Swirza, ks. kanonik Stanisław Kwiatkowski. Kaznodzieja zastanawiał się nad pojściem ojczyzny i związku z tem głosił m. in. w czczonej pamięci przodków. Słowo okolicznościowe przebiegało wzajemnie współzależnie ducha kamilowego i miłości ojczyzny. Ale co to jest Ojczyzna? To przeszłe i przyszłe pokolenia, co wielbiam Marię i czcym ją w polskiej mowie. To poszum naszego pół i lasów od Baltyku po Karpaty, od Warty po Dniestr, to praca polskiego chłopca robotnika, urzędnika, uczonnego, to polska katolicka wiara, nauka i sztuka. Ojczyzna to nie tylko sam Prezydent, rząd, armia, księża, urzędnicy ludzkiej, ale Ojczyzna to my wszyscy na świecie Polacy od Dniepru do Dniepru, od najpostronniejszej kmitnia, mieszkającego w kuracji górskiej sadybie Karpat, bośmy wszyscy żołnierzykami naszej Ojczyzny...”

Bezsrobiecno po wypowiedzeniu w tem zdaniu słów „Ojczyzna to nie...” — krzyknął stojący obok abimian komendant powiatowy P. „Wzku no arnij!” nie czując się dotkniętym i nie obrażony, że wywet po tem zdaniu przedstawił zarząd miejscowej Akcji katolickiej p. starostę powiatowemu dr. Gradowskiemu, który z urzędu brał udział w tem zakłóceniu nabożeństwa, konieczność zajęcia odpowiedniego stanowiska, który nie tylko dotychczas zadośćczynienie i obrazę zadośćczynienie religijnym oburzonej zająłmudzie katolickiej, ale także prosił p. starostę, aby incydent zatławił na miejscu bez dalszego rozgłosu, choćby przez złozenie odpowiedniego oświadczenia do rak miejscowego proboszcza, siedzącego kanonika jubilat. Nadmienić trzeba, że p. starosta jednoczy w swej osobie godność protrektora obchodu 5-Majowego. Pan starosta odprawił delegację z tem, że zadośćuczynienia oczekiwał właśnie ze strony Kościoła, wobec czego interwenjowała delegacja u państwowych władz nadzorczych, ale jednak, w imię informowane, wstrzymały się od konkretnego załatwienia sprawy.

W nieoczekiwany zgoda sposób znalazła ta sprawa swój epilog przed państwowym sądem karnym.

Oto odpatrzył się p. starosta w treści kazania ks. Kwiatkowskiego występuje p. art. 127 k. k. popełnionego rzekomu przez obrazę armii i znieważeniu wrodozie postępowania sądu i karnego.

W rezultacie oskarżono ks. Kwiatkowskiego przed sądem grodzkim w Przemyślanach o to, że „w czasie wygłaszanego przez siebie kazania w dniu 3 maja wyraził się, że armia polska w r. 1920 przebiegała do bolszewików”.

Podczas trzech rozpraw sądowych, z których ostatnia odbyła się 2 dni przedsluchano szereg świadków, którzy oczywiście wytknęli, by ks. Kwiatkowski powiedział imputowane mu słowa. Natomiast wykazał przed sądem, że sprawa ca obrzyku w kościele przeciwko słowom kaznodziei, powodował się zemstą osobistą.

Przesłuchano sądu karnego p. starostę powiatowemu nie potwierdził oskarżenia, zastrzegając się niepamięcią. Sąd wydał wyrok uwiniewniający ks. Kwiatkowskiego od oszczerzco i kłopotliwego dla kapłana-Polaka zarzutu.

Niepowietwana jest jednak kłopotliwa kłopotliwa kłopotliwa społeczeństwa polskiego na kresach, grupując się solidarnie dokoła kościoła, skutkiem nierozważnego postępowania czynników, zajmujących odpowiedzialne stanowisko w Państwie i społeczeństwie. (KAP)

Nowy kościół na Śląsku. W ubiegłą niedzielę dokonał ks. infułat Kasperlik w otoczeniu licznego duchowieństwa i w obecności blisko 10-tysięcznej rzeszy wierznych, uroczystego aktu poświęcenia nowego kościoła w Szarleju.

Uroczystą sumę celebrował ks. infułat Kasperlik w asyście ks. prałata Puchera z Plekar i 2 brył Wolffów. Na zakończenie uroczystości odpiewano „Te Deum”.

Cała uroczystość miała przebieg imponujący i świadczyła o wielkiem przywiązaniu parafian do Kościoła św. Świątynia powstała dzięki niestrudżnym zabiegom ks. prob. Ledwonia i ofiarności parafian.

Nowy kościół na pograniczu litewskim. Ofiarą pomoc ko. O. P. W. dnia 5 bm. Ję. Ks. Arcybiskup Metropolita Wielki Romuald Jabrzykowski dokonał poświęcenia kościoła pod wezwaniem św. Kazimierza w Oranach. Nowy kościół stał w pobliżu granicy litewskiej. Wybudowanie z drzewa wylaskiem, miejscowej społeczeństwa przy pomocy oddziału KOP, który pomógł i materiale i przez załatwianie bezpłatnej robotnicy. Szczególnie gorąco sprawę budowy kościoła popa proboszczem W. Szyszknelem zajmował się p. podpułk. Kazimierz Czarniecki, p. kpt. Szymon Szaper oraz przez komitet budowy kościoła p. Wacław Bilczyński.

Sam akt poświęcenia wypadł niezwykle uroczyste. Ks. Arcybiskup po dokonaniu poświęcenia przemówił do niezlicznej licznie zebranych wierznych, przybyłych z sąsiednich parafii a nawet z poza linii granicznej, w językach polskim i litewskim. Poczem w nowo poświęconym kościele złożyli odprawione pierwsze Msze św. ks. Aleksander Mościński odprawił Mszę św. w czasie której wierzni śpiewali pieśni religijne w języku polskim, kazanie wygłosił ks. kan. Malukiewicz. Sumę celebrował ks. proboszcz Szyszknelem, w czasie której p. kpt. Szymon Szaper, w tymże uroczystości zostało wygłoszone przez ks. kan. Malukiewicza kazanie.

Po nabożeństwie Ję. Ks. Arcybiskup udzielił wierzniemu sakramentu bierzmowania.

Po zakończeniu uroczystości kościelnych komitet budowy kościoła podejmował Ję. Ks. Arcybiskupa i przybyłego na uroczystości w charakterze reprezentanta rządu p. starostę Jerzego de Tramecourt, oraz gości skromnym obiadem w ognisku KOP.

Nowa placówka katolicka w Krakowie. S. S. Felicjanki otwały w dniach ostatnich internat dla panien, uczęszczających do szkół, zwalnia i pracownice trykotarskie w wielkym, nowym własnym zakładzie w Krakowie. W tymże domo znajduje pomieszczenie znana od lat na terenie Krakowa kuchnia dla ubogiej młodzieży, przy ul. Straszewskiego 19.

Ze świata

Uroczystości kanonizacyjne św. Bernadety z Lourdes. W piątek dnia 8 bm. wśród wielkiego entuzjazmu i nieprzebranych tłumów wierznych w bazylice watykańskiej odbyła się uroczysta kanonizacja św. Marii Bernadety Soubiros, wznanej inaczej Bernadety z Lourdes. W procesji, towarzyszącej Ojcu św., wzięło udział dwudziestu kardynałów i przeszło sto biskupów, w liczbie arcybiskupów Ojciec św. kardynałowie Laurenty, który w swoim czasie doświadczył laski cudu dla wstawienia św. Bernadety. Cud ten wraz z innym zgłoszonym jako motyw do kanonizacji posłużył do pomysłowego załatwienia procesu kanonizacyjnego. Przy trybunie Ojciec św. kardynałowie Verde. Na specjalnej trybunie znaleźli się członkowie rodziny Soubiros. Po potrójnym złożeniu postulatów kanonizacji przez adwokatów konstytucjonalnych kardynałowie Laurenty i Grassyrolnichi, Ojciec złożył Ojcu św. w darze tradycyjne święce, chleb, wino, wodę, gołębie, synagogi. Uroczystość św. Bernadety ustanowiona została na dzień 10 kwietnia w rocznicę jej śmierci. W przedmówieniu, jakie wygłosił na odczynie wystawie czystości, Ojciec św. przedlał wiankowi Niepokalnego Poczęcia, w czasie którego Ojciec św. wstawiając pasterkę obraby, nowy światu polecała wieść o Lourdes, nowym źródle swoich łask.

POPIERAJCIE PRASĘ KATOLICKĄ!

Nie mogą zarzucić nam konspiracyj politycznej, ustawić się przeciwko naszym ruch, uważając wszystkich za „niebлагонядзiornych”. Gdy wreszcie pękły okowy i nasze wojska, wśród których było wielu naszych członków, pokonały wraz z siłą, wtedy zablasyła i przed nami leżała przyszłość.

Władze wojewódzkie w Warszawie, gdzie many centralne, zalegalizowały nasze Stowarzyszenie, dając nam prawo na zakładanie oddziałów. Było to w 1921 r. w tym czasie ujawniony został oddział w Białymstoku.

W ciągu następnych lat udało się nam rozszerzyć ramy szczerzej nieruchomości przez dokupienie sąsiednich placów, ulepszyć warsztaty pracy, a ostatnio podobać się sale i kaplicę.

W sprawach maturalnych staraliśmy się być samowystarczalnymi, niezawasze jednak jesteśmy przez ogół rozumiani, ale nie niezachęcamy się przeciwnościami, biorąc za wyznacznik zadowolenie moralne, jakie się odczuwa, gdy się widzi, że ustulowaliśmy nasze nie się na marne, gdy mówiliśmy naszą powolność szeregów dobrych i uczciwych rzemieślników, dobrych katolików i polaków. Dowodem tego jest chociażby to, że większa część naszych wychowanków w wojsku są wyróżniani i skierowywani do szkoły podoficerskiej.

Stowarzyszenie nasze wychowuje biedni chłopcy około 150, dając im pierwsze sierotom, ucząc rozmaitych rzemioł, jako: stolarstwa krawiectwa, szewstwa, kamienictwa, introligatorstwa, piekarnictwa i ogrodnictwa. Dochody czerpiemy z pracy warsztatowej i ze sklepów handlowych, prowadzonych przez nas. Zebrani z wyrazem wdzięczności wysłuchali przemówienia mówcy i jeszcze bardziej docenili doniosłość pracy, prowadzonej przez braci Zgromadzenia, gdy bezpośrednio wysłuchali jasnego, zwiezłego referatu p. K. Jedrchowskiego, sekretarza generalnego A. K., w którym natchniony mówca odwołał się do świętania, do Honoratu, do organizatora Stowarzyszenia i niezawodnie opiekuna tegoż w niebie u tronu Boga.

Wreszcie orkiestra strunna i deklamacja wychowanków zakładu złożyły się na te fakty doniosłe w życiu zgromadzenia, która jeszcze bardziej złączyło społeczeństwo Białostoku z idealami braci, darząc ich pomocą, wdzięcznością i współpracą.

Szczeńe Boga, tak potrzebnej i pozytywnej placówce.

Religia a obywatelsko-państwowe wychowanie młodzieży w szkole.

Jak wiadomo w wykładach szkolnych zwrócono dziś uwagę na obywatelsko-państwowe wychowanie młodzieży, przystosowując do tej idei wszystkie przedmioty. W tym celu odbywają się częste sesje pedagogiczne w pojedynczych szkołach, następnie z całego rejonu szkół, a ostatnio po mistrzostwach zespołów szkół. Dowiadujemy się ze niektórych pedagogów zdają od wykładów religii katolickiej prowadzenia wspólnej dyskusji w przedmiocie lekcji religii i omiatają się stwierdzać, że dotychczas wykłady religii nie były czynnikiem wychowania obywatelsko-państwowego.

Nie wchodząc w dyskusję w tej chwili chcemy przypomnieć tylko wyjaśnienie władz duchownych z roku ubiegłego, że nauka religii rymsko-katolickiej, o ile w całym swym zakresie wychowawczym jest prawidłowo prowadzona bez przeszkód postronnych, nie potrzebuje szczególnego przystosowania do zagadnień z dziedziny wychowania obywatelsko-państwowego, kultury polskiej i aktualizacji przedmiotu; nauczanie bowiem zasad wiary i moralności katolickiej, o ile postronnie oddziaływanie nie będą paczyły jego, samo przez się najlepiej przyczyni do

wychowania prawdziwie kulturalnych ludzi i nietyko lojalnych, lecz i dobrych obywateli państwa, bo się stara wychować dobrych chrześcijan-katolików. Wobec powyższego katechezy żadnych nowych konceptów lekcji, poza programem przyjętym i aprobowanym przez Episkopat polski i Kuratorium o obywatelsko-państwowe wychowaniu składać nie mają obowiązku a tym bardziej poddawać dyskusji lekcje religii całego gremium nauczycieli, wśród których nie wszyscy są nieraz katolickiego, a nawet chrześcijańskiego wyznania.

Wydział „Caritas” parafii Farnej. W dniu 11 grudnia pod przewodnictwem X. Dziekana na plebany Farnej odbyło się zebranie Wydziału „Caritas” w sprawie Zakochnienia „Tygodnia Miłosterszdzia”.

Przeszła S.M.P. Z. druchna S. Sokolowska oświadczyła, że zbiórka do skarbonkę 5,8 i 10 grudnia na cmentarzu spora starożna 180 zł 8 gr.; St. Polek w osobie prezesa p. Antosiewiczowego podał do wiadomości, że tuca w krulec kościola dała 60 zł 56 gr.; wreszcie X. Skarżynski za komunikował, że od pojedynczych osób w parafii wpłynęło 388 zł 56 gr., czyli cała zbiórka w gotówce wyniosła 629 zł. oprócz gotówki „Caritas” otrzymało sporo starożna ubrania obuwia i 15 wozów kartofli.

W dalszej wyczerpującej dyskusji zebranie postanowiło przekazać 10% zarobki Centrali Związku Wileńskiego „Caritas” a resztę przekazać Konferencji Pań Miłosterszdzia z tem, żeby zostały uwzględnione przy rozdawnictwie zapomóg, które będą podane przez Wydział, w tym celu członkowie wydziału zobowiązali się sprawdzić na miejscu stan materialny zgłaszających się osób po zapomogi i tem samem dopomóc Konferencji do racjonalnego rozdawnictwa.

Wydział postanowił za pomocą redakcji „Zjed. Kat.” serdecznie podziękować w pierwszym rzędzie ohiaroda. com, którzy w zrozumieniu obowiązku katolickiego przyszedł z wydajną pomocą współbrać, oraz tym wszystkim, którzy brali czynny udział w zbieraniu ofiar.

Wydział przyjął sposobność prosi parafjan o zapisywanie się na członków „Caritas” w każdą środę tygodnia w lokalu A. K. (Koscielna 5) przez zaofiarowanie składki rocznej w ilości 1 zł; czem przystąpić się do ożywienia życia religijnego w myśl Boskiego Zbawcy „Błogosławieni miłostami, bo oni miłosterszdzia dostąpią”.

„Dzień Prasy” w parafii św. Rocha

Odbydzie się w sali parafjalnej w niedzielę 24 grudnia, na który złoży się odczyt i wystawa książek i czasopism katolickich. Dzień prasy łączny się z dniem imienia proboszcza X. Kan. Abramowicza co niezawodnie sprawdzi liczy zastęp parafjan na wystawę.

W dniu 14 grudnia w Sądzie

Okregowym rozpatrywano się sprawa zwrotna części ziemi po kościelnej, znajdujące się od 1864 r. i od czasów popowstańcowych we władaniu prawosławnego duchowieństwa w Białymstoku. Sprawa ta dla katolickiej i polskiej ludności parafii św. Rocha posiada znaczenie decydujące, nie tylko ze względu na krzywdę wyrażoną w dotychczas nie uprawnionej leasingu ze względu na toż parafii św. Rocha, jako nowoutworzona nie posiada ściśle biurokr., oprócz cmentarza, ani piędzi własnej ziemi, a więc nie posiada dotychczas zabezpieczonej egzystencji dla swych duszpasterzy. Nic więc dziwnego, że parafjanie dotychczas nie uprawnione leasingu się zwrócić chociażby części ziemi po kościelnej znajdującej się w nieprawem posiadaniu duchowieństwa prawosławnego i niestety tego zwrotu doczekać się nie mogą.

Co słycać w polityce.

REWOLUCJA W HISZPANII.

Niezadowolone z wyborów elementy wyrotowane rozpoczęły w Hiszpanji ruchy, które przynajmniej coraz groźniejszą postawę.

Wszędzie rabunki, morderstwa, bójki, podpalania i zamachy. Rząd uporczywie stara się stłumić akcję wyrotowców.

„PIELGRZYMKI” LITWINOWA

W ostatnich dniach sowiecki minister spraw zagranicznych Litwinow rozjeżdża się z wizytami po stolicach Francji, Włoch, Niemiec i Stanów Zjednoczonych. A wszystko to „głowi” zapewnienia światu powszechnego spokoju i dobrobytu, chociaż pesymista twierdzi, że rozjaźni Litwinowa przypominają „wizytacje” przedwojennych kurjerów carskich. Wtedy zamiast pokoju — wybuchła wojna.

Prognozy pesymistów widzi w rozjazdach Litwinowa analogiczną działalność przedwojennych ministrów carskich.

Religia a szkoła.

„Myślenie polityczne obejmuje dziejsiątki lat. Myślenie historyczne operuje setkami lat. Religia myśli tysiącami lat”.
Artur Górski.

Zbliża się półrocze. Rodzice, myśląc o szczęściu swych dzieci, czynią wybór szkoły. Tak dzieje się w Białymstoku.

Zaprawdę rzecz warta głębokiego zastanowienia się, bowiem nie każda szkoła daje pełną gwarancję. Wiele szkół w Polsce Odrodzonej skazano się czerejkami komunistycznymi, wielu maturalistów zdołało się spłamić rabunkiem i mordem. To strasne ostrzeżenie!

Szkoła to dotrawianie dzieła Ręk Bożych — lub zwiększanie liczby zbitnowanych czwartów.

E. Estkowski mówi: „Słowem — życie wewnętrzne szkoły, jej duch — zależy przedewszystkiem od nauczyciela o wysokiej kulturze duchowej”. Według Gaudig: „Najwyższym celem szkoły jest wychowanie osobowości „Persönlichkeitserziehung”.

Szkoła musi być świętąjną podniesienia człowieczeństwa — ona winna osobowość człowieka podnieść ku słońcu, ku miłości, Zie na świecie — mnożą się nieszczęścia w Polsce. Od szkoły zależy, aby młode pokolenie było szczęśliwszym.

„Bolszewizm i faszyzm, pisze Sliwinski, to najśliszej, bo wcielone w życie protesty przeciw przyjąjajacemu się porządkowi świata, to zwłastnym czekającej ludzkości przeszłości, ale jeszcze nie przyszłości”. W dodatku postrę techniczny nie tylko nie posuwa naprzód wiela umiejętności, który człowiek posiadał przed wielkimi, ale cofa je wstecz”.

Technika niszczy kulturę. Poziom moralny światła nie stoi na wysokości jego cudów techniki

Z trybuny parlamentarnej tak często padają zwycięskie hasła, a za kulisy odbywa się ordynarny handel: zasady sprzedaje się za teki ministerialne, za kredyty; za dostawy, za wszelkiego rodzaju koncesje i ustępstwa.

Świat szaleje...

Głód przy nadmiarze środków żywności. Mordercy obok stosów prawa. Przystępczość miedziany wraz z powszechnym nauczaniem.

Widząc to, Mussolini przypomnia upadek Egiptu, Babilonu, Persji, Grecji i Rzymu, t-lwrdzi zarazem, że ten sam los spotkać może cywilizację naszą”.

Wobec tej logiki dziejowej wolam do rodziców głosem Piotra Skargi, misjonarza narodowego w Polsce:

Rodzice, jeśli szczerze pragniecie boga-czowieczego jutra, jeśli kochacie Polskę, nie posyłajcie dzieci do szkół, gdzie krzyż zawieszony nad głowami, przypomina scenę, jak ongi na Golgocie wśród halastry bezbożnej, wśród rozbestwionych lotwów. Lotry z Golgoty przybrały wygląd zewnętrzny ludzi cywilizacji, w duszy zaś wołają: śmierć! Waszym zadaniem — to odwrócenie ludzkości przez usłowne wnetrze szkoły polskiej.

P. Kwieciński.

Polski franciszkanin przełożonym misji w Japonii.

Z Nagasaki (Japonia) KAP-w otrzymała wiadomość, że wygładował tam nowo-orożelony Niepokalanova japońskiego p. Kornel Czupryk.

Urodził się w Małopolisce wschodniej we wsi Czeremosznia w roku 1890 o zakonu op. Franciszkanin wstąpił we Lwowie w roku 1908, a został wyswięcony na kapłana w 1916 r.

Podczas wojny polsko - bolszewickiej przebywał jako wikary w konwencie w Grodnie, który ma powierzona sobie także parafję. Gdy bolszewicy zbliżali się do miasta, mimo ogólnego pozwolenia danego księżom na wyłączenie się O. Kornel wraz z O. Błażem Justwanem pozostali na stanowisku.

Tak dnia 19 lipca ogarnęła ich nawała bolszewicka. Z początku było jeszcze znośniej, a nawet „Msze św. choć nieraz przy drzwiach zamkniętych odprawiać mogli. Gdy jednak ko kłesie pod Warszawą bolszewicy zaczęli się cofać, nastąpił i da Ojców dni ciężkie. Kilka razy przychodzili już żołnierze i ich poszukiwali, ale wmiestani w zabranie w tłum świętejkich, którzy się schronili do klasztoru, zdolał się uchronić od aresztowania. O północy jednak 25 sierpnia ponownie wojsko otoczyło klasztor i zdołało odkryć kryjówkę Ojca Gardjana. Aresztowano go, zabrano i po jakimś czasie zamordowano O. Korneluszka zaś nie udało im się odnaleźć mimo poszukiwań aż do 9 września. Wobec tego, że klasztor, wzięciorem. Gdy wojsko opuściło klasztor, O. Kornel widząc, że nieobawia dłużej w nim się ukrywać, udał się na wieś i jako służący we wsi Adamowice cały miesiąc wśród ciągłego niebezpieczeństwa przebywał. Wreszcie nadeszło oczekiwane wojsko polskie i O. Kornel powrócił do klasztoru.

Następnie przez lat 7 był magistrem nowym się w r. 1927 został obrany Prowinicjalnym. Po 5 latach ponownie obrany, otworzył misję w Japonii, wysyłając pierwszych pracowników na założenie Niepokalanova japońskiego.

Sam także pragnął udać się w kraj misyjny, ale obowiązek urzędu na to nie pozwalał.

Na kapitule prowincjalnej dnia 20 lipca br. w Krakowie odbyte zostaje wyznacznym na przełożonego do Japonii i dnia 8 września, okrętem „Conte Rosso” wyruszył na Daleki Wschód.

Administracja czynna codziennie od g. 10 do 15-iej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. — Redaktor przyjmuje w czwartki, piątki i soboty od g. 11 do 14-iej.

Redaktor i wydawca: Ks. Kan. ALEKSANDER CHODYKO

Polska Drukarnia B. Hupperca w Białymstoku.